

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”
(Hebr. 13,8)

Okólnik

kwiecień 2018

**Wydanie jubileuszowe
1948 – 2018: 70 lat państwa Izrael**

1958 – 2018: 60 lat Wolnej Misji Ludowej Krefeld

Bardzo serdecznie pozdrawiam Was wszystkich na całym świecie w drogim imieniu naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa Słowem z Jana 8, 31:

„Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie”.

Prorok Micheasz wystąpił przeciwko 400 prorokom prorokującym pod fałszywą inspiracją i powiedział: „*Jako żyje Pan, że będę mówił tylko to, co mi powie Pan*” (1. Król. 22, 14).

Taka była też moja decyzja od samego początku. Ten mąż Boży mógł zawołać na końcu swojego poselstwa: „*Słuchajcie tego wszyscy ludzie!*” (1. Król. 22, 28).

Prawdziwy głos i teraz woła donośnie: „*Słuchajcie tego wszyscy ludzie!*”:

„Od wieków na wieki Tyś jest, o Boże!” (Ps. 90, 2).

„Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą” (Łuk. 21, 33).

„Ale Słowo Pana trwa na wieki. A jest to Słowo, które wam zostało zwiastowane” (1. Piotra 1, 25).

Nas obowiązywać ma tylko to, co jest napisane w Słowie Bożym – w Biblii. Czy dotyczy to aktu stworzenia, planu zbawienia, czy wszystkich nauk, pozwalamy by Bóg sam mówił do nas przez Swoje Słowo. Interpretacje i teorie pozostawiamy tym, którzy Bogu nie wierzą. Pierwszą różnicę widzimy już między rzeczywistością stworzenia a teorią ewolucji. Kto nie wierzy temu, co jest napisane w pierwszym wersecie: „*Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię*”, będzie się trudził aż do ostatniego wersetu w Biblii. To, co było w wieczności i będzie w wieczności, pozostawiamy w gestii wiecznego Boga. Powracamy na początek czasu, a zwłaszcza na początek czasu łaski.

Naszym najważniejszym zamiarem w tej publikacji jest krótkie objaśnienie następujących epok:

Przejścia ze Starego do Nowego Przymierza, do Nowego Testamentu.

Założenia zboru Jezusa Chrystusa i czasu apostołów.

Okresu pierwszych trzystu lat aż do soboru w Nicei.

Tysiąca lat ciemnego średniowiecza aż do XIV wieku.

Reformacji i pięciuset lat po oraz tego, co się rzeczywiście stało.

Ostatniego poselstwa przed powtórным przyjściem Chrystusa, które się teraz rozlega.

Po pierwsze bardzo ważne jest, by wiedzieć i wierzyć, że Bóg czyni wszystko zgodnie z obietnicami, które dał w Swoim Słowie. „... *poznajcie tedy całym swoim sercem i całą swoją duszą*, że nie zawiodła żadna z tych wszystkich dobrych obietnic, jakie dał wam Pan, Bóg wasz; wszystkie się wam wypełniły, a nie zawiodło z nich żadne słowo” (Joz. 23, 14). Wypełnienie się tego, co zwiastowali prorocy w Starym Testamencie pod inspiracją Ducha Świętego, ukazują nam apostołowie od pierwszego wersetu Nowego Testamentu. „***Bo obietnice Boże, ile ich było, w nim znalazły swoje »Tak«; dlatego też przez niego mówimy »Amen« ku chwale Bożej***” (2. Kor. 1, 20).

Przejdźcie ze Starego do Nowego Testamentu

„Do czasów Jana był zakon i prorocy, od tego czasu jest zwiastowane Królestwo Boże i każdy się do niego gwałtem wdziera” (Łuk. 16, 16).

„Głos się odzywa: Przygotujcie na pustyni drogę Pańską, wyprostujcie na stepie ścieżkę dla Boga naszego!” (Iz. 40, 3). To proroctwo wypełniło się przez służbę Jana Chrzciciela; potwierdzenie tego znajdujemy u Mat. 3, 3; Mar. 1, 3; Łuk. 3, 4; Jana 1, 23. Anioł Pana, który zapowiedział Zachariaszowi narodziny Jana Chrzciciela, powiedział: **„... będzie napełniony Duchem Świętym już w łonie matki swojej. Wielu też spośród synów izraelskich nawróci do Pana, Boga ich. On to pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowej, by zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych ku rozwadze sprawiedliwych, przygotowując Panu lud prawy”** (Łuk. 1, 15-17). Amen.

Po jego narodzinach jego ojciec Zachariasz został napełniony Duchem Świętym i wypowiedział prorocze słowa w odniesieniu do służby Jana Chrzciciela: **„Litując się nad ojcami naszymi, pomny na święte przymierze swoje”** (Łuk. 1, 72).

„Aby dać ludowi jego poznanie zbawienia przez odpuszczenie grzechów ich” (Łuk. 1, 77).

Drugą obietnicę w Starym Testamencie dotyczącą służby Jana Chrzciciela, która znajduje się u Mal. 3, 1, potwierdził sam Pan u Mat. 11, 10 i Łuk. 7, 27: **„To jest ten, o którym napisano: Oto Ja posyłam posłańca mego przed tobą, który przygotowuje drogę twoją przed tobą”**.

Gdy Jana zapytano, czy jest Chrystusem, zaprzeczył. **„Eliaszem jesteś?” „Nie jestem”. „Prorokiem jesteś?”** Odpowiedział: **„Nie”** (Jan 1, 19-21). W wersecie 23 czytamy o jego świadectwie opartym na Piśmie Świętym, kim jest: **„Rzekł: Ja jestem głosem wołającego na pustyni: Prostuście drogę Pana, jak powiedział Izajasz prorok (Iz. 40, 3)”**.

Jan mógł zawołać do swoich wierzących słuchaczy: **„Ja was chrzczę wodą, ku upamiętaniu, ale Ten, który po mnie idzie, jest mocniejszy niż ja; jemu nie jestem godzien i sandałów nosić; On was chrzącić będzie Duchem Świętym i ogniem”** (Mat. 3, 11).

Przez służbę obiecanego prekursora serca starotestamentowych ojców zostały zwrócone ku **wierze** nowotestamentowych dzieci, a **Panu został przygotowany lud prawy** (Łuk. 1, 17). Było absolutną koniecznością, by słuchać poselstwa obiecanego proroka, wierzyć i dać się ochrzcić.

Jezus zganił w obecności ludu uczonych w Piśmie i faryzeuszów, którzy odrzucili służbę Jana Chrzciciela: *„Natomiast faryzeusze i uczeni w zakonie wzgardzili postanowieniem Bożym o nich samych, bo nie dali się przez niego ochrzcić”* (Łuk. 7, 30).

Głos woła donośnie: Było możliwe całowanie Tory, czytanie świętych Pism, mówienie o Bożym planie zbawienia, o przyjściu Mesjasza i głoszenie o Jego prekursorze Eliaszu (Mat. 17, 10), śpiewanie Psalmów, święcenie sabatu, składanie ofiar, a **potem odrzucenie zarówno prekursora jak i Mesjasza i nierozpoznanie dnia łaskawego nawiedzenia** (Łuk. 19, 42-44). Wielka lekcja brzmi: Tylko ten, kto wierzył poselstwu prekursora i dał się ochrzcić, rozpoznał Mesjasza i przyjął Go.

„Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili. A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze!” (Gal. 4, 4-6).

Gdy wypełniła się obietnica z Zach. 9, 9 i Pan wjechał do Jerozolimy na zrebieniu osłicy (Łuk. 19, 28-44), wierzący radowali się i wołali: **„Hosanna Królowi przychodzącemu w imieniu Pana!”** Duchowo ślepi uczeni w Piśmie chcieli, by przerwali oddawanie czci (w. 39), jednak Zbawiciel odpowiedział im: *„Powiadam wam, że jeśli ci będą milczeć, kamienie krzyczeć będą”*. Potem spojrzał na Jerozolimę i zapłakał z bólem w sercu: *„A gdy się przybliżył, ujrawszy miasto, zapłakał nad nim, mówiąc: Gdybyś i ty poznało w tym to dniu, co służy ku pokojowi. Lecz teraz zakryte to jest przed oczyma twymi”*. Potem nastąpiła zapowiedź sądu: *„Gdyż przyjdą na ciebie dni, że twoi nieprzyjaciele usypią wał wokół ciebie i otoczą, i ścisną cię zewsząd. I zrównają cię z ziemią i dzieci twoje w murach twoich wytepią, i nie pozostawią z ciebie kamienia na kamieniu, dlatego żeś nie poznało czasu nawiedzenia swego”* (w. 41-44). W roku 70 n.e. rzymski generał Tytus wraz ze swoją armią zniszczył Jerozolimę i świątynię. Także teraz niesłuchanie ważne jest, by mieć udział w tym, co Bóg obiecał na ten czas.

Głos woła donośnie: Od Adama i Ewy upłynęło 4000 lat, podczas któ-

rych czekano na obiecanego Zbawiciela, który miał przyjść jako Boże nasienie (1. Mojż. 3, 15). Gdy nadszedł czas wypełnienia, duchowi przywódcy i lud, który im wierzył, **nie rozpoznali dnia łaskawego nawiedzenia Bożego**. Religijni przywódcy byli ślepyimi przewodnikami ślepych, którzy zwodzili lud swoimi wykładami Pisma. O tych, którzy nie uwierzyli w Mesjasza, napisano: „*Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli*”. Jednak o wierzących jest napisane: „*Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego*” (Jan 1, 11-12). Amen. Tak było na początku. Tak było w każdym okresie zboru. Tak jest dzisiaj.

Założenie zboru Jezusa Chrystusa w Jerozolimie

Założenie zboru nastąpiło w nadnaturalny sposób przez wylanie Ducha Świętego. W Dz. Ap. 1 czytamy, że zmartwychwstały Zbawiciel spędził 40 dni ze Swymi uczniami i rozmawiał z nimi o Królestwie Bożym (w. 3). Powtórzył przy tym obietnicę: „*Jan bowiem chrzczył wodą, ale wy po niewielu dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym*”.

U Łuk. 24, 36-51 zmartwychwstały Pan ukazał Swoim uczniom, które miejsca ze Starego Testamentu się wypełniły. Otworzył ich duchowe zrozumienie, tak iż rozpoznali wszystkie proroctwa odnoszące się do Jego cierpienia, Jego śmierci i zmartwychwstania. Powiedział: „*Jest napisane, że Chrystus miał cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać i że, poczynawszy od Jerozolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów*” (w. 46-47), kończąc: „*A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości*” (w. 49). Potem sprzed ich oczu został zabrany w górę do nieba (Łuk. 24, 51; Dz. Ap. 1, 9).

Po wylaniu Ducha Świętego apostoł Piotr mógł poświadczyć w dzień Zielonych Świąt: „*Ale tutaj jest to, co było zapowiedziane przez proroka Joela: I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan, że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało i prorokować będą synowie wasi i córki wasze, i młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy wasi śnić będą sny*” (Dz. Ap. 2, 16-17).

Piotr wygłosił pierwsze kazanie pod bezpośrednią inspiracją Ducha Świętego. Od wersetu 37 do 41 czytamy, jak lud zareagował na kazanie:

„A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy czynić, mężowie bracia? A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła”. Najpierw kazanie, potem wiara słuchaczy i posłuszeństwo przez chrzest. *„Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz”* (Dz. Ap. 2, 41).

Głos woła donośnie: „Słuchajcie tego wszyscy ludzie!”: W dzień Zielonych Świąt zostało wygłoszone fundamentalne kazanie, które w czasie apostołów obowiązywało wszędzie i obowiązuje jeszcze dziś w zborze Jezusa Chrystusa! Od pierwszej godziny, od pierwszego dnia Nowego Testamentu wszystko, co należy do planu zbawienia, działo się tak, jak przepowiedziano w Starym Testamencie. Ten fakt potwierdza Paweł w swoim pierwszym liście: *„Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołany na apostoła, wyznaczony do zwiastowania ewangelii Bożej, którą [Bóg] przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach Świętych”* (Rzym. 1, 1-2). Amen.

W Samarii głosił ewangelista Filip. *„Kiedy jednak uwierzyli Filipowi, który zwiastował dobrą nowinę o Królestwie Bożym i o imieniu Jezusa Chrystusa, dawali się ochrzcić, zarówno mężczyźni, jak i niewiasty”* (Dz. Ap. 8, 12). Apostołowie z Jerozolimy przyszli i *„przybywszy tam, modlili się za nimi, aby otrzymali Ducha Świętego. Na nikogo bowiem z nich nie był jeszcze zstąpił, bo byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa”* (w. 15-16).

W Dz. Ap. 10 Piotr głosił w domu rzymskiego dowódcy, Korneliusza, poselstwo o Jezusie Chrystusie: *„Przykazał nam też, abyśmy ludowi głosili i składali świadectwo, że On jest ustanowionym przez Boga sędzią żywych i umarłych. O nim to świadczą wszyscy prorocy, iż każdy, kto w niego wierzy, dostąpi odpuszczenia grzechów przez imię jego.(...) Czy może ktoś odmówić wody, aby ochrzcić tych, którzy otrzymali Ducha Świętego jak i my? I rozkazał ich ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa”* (Dz. Ap. 10, 42-48).

Gdy Paweł głosił w Efezie uczniom Jana, czytamy w Dz. Ap. 19, 5-6: *„A gdy to usłyszeli, zostali ochrzczeni w imię Pana Jezusa. A gdy Paweł*

włożył na nich ręce, **zstąpił na nich Duch Święty** i mówili językami, i prorokowali. (...) **Niezwykłe też cuda czynił Bóg przez ręce Pawła**” (w. 11).

Dopóki zbor Pana Jezusa Chrystusa jest na Ziemi, na całym świecie obowiązuje wszystkich wierzących to, co powiedział Piotr w dzień Zielonych Świąt: **„Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła”** (Dz. Ap. 2, 39).

Głos woła donośnie: W zborze Jezusa Chrystusa pierwsze i ostatnie kazanie, pierwszy i ostatni chrzest muszą się dokładnie zgadzać. To jest wiecznie ważny wzór zwiastowania: Wiara – chrzest – chrzest Duchem. To, czego nauczano i dożywano w dniu założenia zboru żywego Boga, jest wytyczną aż do końca Nowego Testamentu.

Apostoł Paweł świadczy o zborze, że jest zbudowany **„na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus”** (Ef. 2, 20). „**I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego**” (Ef. 4, 11-12).

Do Tymoteusza apostoł pisze: „**Gdyby jednak przyjdzie moje się odwlokło, to masz wiedzieć, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem¹ Boga żywego, filarem i podwaliną prawdy**” (1. Tym. 3, 15).

Pierwotny zbor był ciałem Pana, miejscem objawienia Boga, był wyposażony w moc z wysokości, dary Ducha i różne służby (1. Kor. 12, 4-31) – przez wiarę, chrzest i chrzest Duchem scalony w jedno ciało (w. 12-26). Tylko tam, gdzie tak jest, jeszcze dziś obowiązuje: **Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest** (Ef. 4, 3-5).

Przy powtórным przyjsciu Jezusa Chrystusa na zborze wypelni się: **„Aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo, aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmały lub skaży lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany”** (Ef. 5, 26-27). Usłyszeć, uwierzyć i dożyć kazanie o Bożej łasce, zbawieniu, usprawiedliwieniu i pojednaniu z Bogiem, oznacza: **„Tym bardziej więc teraz, usprawiedliwieni krwią jego, będziemy przez niego zachowani od gniewu”** (Rzym. 5, 9). W Słowie Bożym musimy wszystko – i wszyscy biblijnie wierzący czynią to –aprobować tak, jak ustanowiono na początku.

1 Niemiecka Biblia nigdy nie używa zwrotu *Kościół*, zawsze tylko *zbor* – przyp. tłum.

Okres aż do soboru w Nicei

W pierwszym liście do anioła zboru w Obj. 2, 2 Pan chwali Swój zbor: „*Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami*”.

Paweł wyrażał się z troską w wielu listach, szczególnie w napomnieniach do Tesalończyków i do Tymoteusza, że nadejdzie odstępstwo od prawdziwej wiary. Zbor w Koryncie apostoł musiał zganić: „*Obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerego oddania się Chrystusowi. Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście, znosicie to z łatwością*” (2. Kor. 11, 3-4).

U Gal. 1, 6-8 apostoł przeklął wszystkich, **którzy zwiastują inną ewangelię**: „*Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!*” Sprawa jest bardzo, bardzo poważna.

Jak wąż na początku naturalnego stworzenia w ogrodzie Eden zasiał wątpliwość w Słowo, które Bóg Pan wypowiedział do Adama, argumentując: „*Czy rzeczywiście Bóg powiedział...?*” (1. Mojż. 3, 1), co spowodowało niewiarę i umożliwiło zwiedzenie Ewy, tak działo się u schyłku czasu apostołów, potem i aż do dnia dzisiejszego: zwątpienie w Słowo, niewiara, nieposłuszeństwo, upadek w grzech zboru – odstępstwo od Słowa. Obie ilustracje na stronie obok dobrze obrazują ogród Eden.

Słowo Boże poddano w wątpliwość, wprowadzono własne interpretacje i nauki. Gdziekolwiek się to działo, wszelkie uwielbianie było daremne, jak Pan musiał powiedzieć wówczas do Żydów: „*Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak napisano: Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi*” (Mar. 7, 6-7). Także to, co Jezus powiedział uczonym w Piśmie, którzy mieli swe własne nauki, i dziś nie straciło na ważności: „*Ponieważ ja mówię prawdę, nie wierzycie mi. (...) Kto z Boga jest, słów Bożych słucha; wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście*” (Jan 8, 45+47). Wciąż jeszcze istnieją dwa różne duchowe nasienia: „*A On odpowiadając, rzekł: Ten, który sieje dobre na-*



sienie, to Syn Człowieczy. Rola zaś, to świat, a **dobre nasienie, to synowie Królestwa**, kąkol zaś, to **synowie Złego**” (Mat. 13, 37-38).

Prawdziwe uwielbianie Boga może pochodzić tylko z odnowionego, czystego serca. Nasz Pan powiedział: „**Lecz nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by mu tak cześć oddawali. Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie**” (Jan 4, 23-24). Kto nie oddaje czci prowadzony Duchem zgodnie z Bożym Słowem, tego uwielbianie mija się z Bogiem.

W 2. Tes. 2 Paweł przepowiedział już ostateczne odstępstwo i człowieka grzechu, który je reprezentuje: „**Przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga**” (w. 4). „**I wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić. I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu**” (w. 10-11). **Kto nie respektuje i nie wierzy Słowu Bożemu jako jedynej prawdzie w swoim życiu i w zborze, jest skazany na danie wiary religijnym kłamstwom.**

Jest niepojęte, co wydarzyło się w poapostolskim czasie: mężczyźni, których czci się jako Ojców Kościoła, przedstawili swoje wywodzące się

z pogaństwa nauki i zdobyli zwolenników. Ci tak zwani Ojcowie Kościoła byli chrześcijańskimi osobistościami, ale nie byli apostołami Jezusa Chrystusa. Żaden nie miał prawdziwego boskiego powołania. Najbardziej znanymi są Atanazy, Augustyn i Hieronim. To byli mężczyźni z hellenistycznego pogaństwa, którzy często nawet nie dożyli prawdziwego nawrócenia do Chrystusa, znajdowali się jeszcze w zabobonach i wtłoczyli w chrześcijaństwo swoje własne wyobrażenia.

Od roku 313, kiedy to cesarz Konstantyn ogłosił w międzyczasie ześwieczone chrześcijaństwo religią państwową, nastąpił tragiczny rozwój. Zaprosił biskupów różnych wyznań, by od 20 maja do 25 lipca 325 wzięli udział w soborze w Nicei. Wówczas istniało już 127 chrześcijańskich kierunków w krajach należących do Imperium Rzymskiego. Po ostrym sporze i dyskusjach pod przewodnictwem Atanazego sformułowano zupełnie niebiblijne wyznanie wiary opierające się na Trójcy, z którym nie wszyscy się zgodzili. Odnosnie Syna Bożego czytamy w nim: **„I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu...”** (*Väter der Christenheit*, s. 40).

Do dzisiaj Bóg nie spłodził żadnego wiecznego Syna, nie mówiąc już o zrodzeniu. Wieczny Syn nigdy nie istniał. Podczas 4000 lat Starego Testamentu żaden prorok nie mówił o Ojcu w niebie, a tym bardziej o Synu, lecz ponad 4000 razy o Bogu Panu – Elohim Jahwe. W listach apostoła do Rzym. 1, 7 znajdujemy ciągle formę zwracania się do odbiorców: *„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa”*. Jednak ani razu nie czytamy: »od Boga Syna« lub »od Boga Ducha Świętego«. Tak jak wieczny Bóg Elohim objawił się jako Pan/Jahwe, przechadzał się w widzialnej postaci po ogrodzie Eden i stworzył Adama na Swoj obraz, tak ten sam Bóg objawił się jako Ojciec w niebie w Swoim jednorodzonym Synu na Ziemi. Dlatego Pan Jezus mógł powiedzieć: *„Kto mnie widział, widział Ojca”* (Jan 14, 9). By nas zbawić, Bóg objawił się w ciele (1. Tym. 3, 16).

Obietnicę o narodzinach Syna jako Zbawiciela znajdujemy w wielu miejscach Starego Testamentu. Niektóre to:

„Ja będę mu ojcem, a on będzie mi synem” (2. Sam. 7, 14).

„Ogłoszę zarządzenie Pana: Rzekł do mnie: Synem moim jesteś, dziś cię zrodziłem²” (Ps. 2, 7).

„Tyś mnie wydobył z łona, uczyniłeś mnie bezpiecznym u piersi matki mojej” (Ps. 22, 10-11).

„On wzywać mnie będzie: Tyś Ojcem moim, Bogiem moim i skałą zbawienia mego. Ja zaś uczynię go pierworodnym, Najwyższym wśród królów ziemi” (Ps. 89, 27-28).

„Oto panna pocznie i porodzi syna” (Iz. 7, 14).

„Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju” (Iz. 9, 5) – ale nigdy »Odwieczny Syn«!

„Ale ty, Betlejemie Efrata, najmniejszy z okręgów judzkich, z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie władcą Izraela” (Mich. 5, 1).

Gdy wypełnił się czas, nastąpiło to. Tak pisze Mateusz od razu w pierwszym rozdziale: „*A to wszystko się stało, aby się **spełniło słowo Pańskie**, wypowiedziane przez proroka (Iz. 7, 14): **Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami**” (Mat. 1, 22-23).*

U Łuk. 1 i 2 mamy dokładny opis wszystkiego, co ma związek z narodzinami Syna Bożego: „*I rzekł jej anioł: **Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus** (hebr. Jahszua). (...) **Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym.** (...) I rzekła Maria: **Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego**” (Łuk. 1, 30-31+35+38).*

Głos woła donośnie: „Słuchajcie tego wszyscy ludzie!” To jest godzina prawdy! Kto ma uszy ku słuchaniu, niech słucha, co Duch ma zborowi do powiedzenia: Biblijne jest tylko to, co jest napisane w Biblii, a apostołskie tylko to, czego nauczali i co praktykowali apostołowie.

Konstrukcja wyznania wiary z formułą Trójcy, które niesłusznie nazywane jest »apostołskim wyznaniem wiary«, a zredagowane zostało w roku 325 na soborze w Nicei i w roku 381 w Konstantynopolu, nie ma niczego wspólnego z biblijnym, **prawdziwym apostołskim wyznaniem pierwot-**

2 Niemiecka Biblia mówi tu: „*dziś cię splodziłem*” – przyp. tłum.

nego zboru. Na soborze w Nicei Syna uznano za drugą osobę bóstwa, a na soborze w Konstantynopolu uznano Ducha Świętego za trzecią osobę. Już wkrótce potem, mianowicie w roku 385, Hieronim dodał w swoim łacińskim tłumaczeniu Biblii zwanym Wulgatą w 7 wersecie w 1. Jana 5 następujące słowa: „Albowiem trzech są, którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzech jedno są” (Biblia Gdańska). 300 lat po apostołach z nauki apostołów niewiele pozostało.

W hebrajskim i greckim oryginale w 1. Jana 5, 7 jest tylko napisane: „**Albowiem trzech jest świadków**”. W następnych wersetach jest: „**Duch i woda, i krew, a ci trzech są zgodni. Jeżeli świadectwo ludzkie przyjmujemy, to tym bardziej świadectwo Boże, które jest wiarogodniejsze; a to jest świadectwo Boga, że złożył świadectwo o swoim Synu**” (w. 8-9; Mat. 3, 17; Mat. 17, 5). Apostoł Piotr mógł poświadczyć: „**A my, będąc z nim na świętej górze, usłyszeliśmy ten głos, który pochodził z nieba**” (2. Piotra 1, 18).

Marcin Luter odrzucił Wulgatę. Za to John Wyclif tłumaczył z Wulgaty na angielski i dlatego ten dodany tekst jeszcze dziś znajduje się w King James Bible. Nawet jeśli w stopce zaznaczono, że tego tekstu o »trzech w niebie« nie ma w oryginale, mimo to można znaleźć go we wszystkich tłumaczeniach opierających się na Wulgacie. W niemieckich wydaniach, czy to w Zuryskiej Biblii z roku 1535, czy w Biblii Lutra z roku 1543, dzięki Bogu do dzisiaj znajdujemy poprawne odtworzenie pierwotnego tekstu.

Biblia składa się z dwóch testamentów, ze Starego i Nowego Testamentu. Do testamentu nie wolno niczego dodawać i niczego w nim zmieniać. Apostoł Paweł pisze: „*Bracia, przytoczę przykład ze stosunków ludzkich: Nawet uprawnionego testamentu jakiegoś człowieka **nikt nie obala ani do niego nic nie dodaje***” (Gal. 3, 15).

Na końcu Nowego Testamentu w Obj. 22, 18-19 mamy podwójne ostrzeżenie: „*Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów proroctwa tej księgi: **Jeżeli ktoś doloży coś do nich, doloży mu Bóg plag opisanych w tej księdze; a jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi proroctwa, ujmie Bóg z drzewa życia i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze***”.

Od powstania chrześcijańskich kościołów w IV wieku unieważniono każdą biblijną naukę, a z Jezusa Chrystusa, Zbawiciela, zrobiono wątek poboczny. Ani jedno z postanowień na soborach i ani jeden z dogmatów ogłoszonych z biegiem historii Kościoła nie jest biblijny. Biblia nie wie nic

o **Wikariuszu Chrystusa** lub **Następcy Piotra**. Kościół katolicki przekierował słowa Jezusa z Mat. 16, 18 na urząd papieża. Pan Jezus nie powiedział tam jednak do Piotra: „... na tobie zbuduję mój zbór”, lecz: „**na tej opoce zbuduję Kościół mój**” – a opoką jest **Jezus Chrystus**.

Głos woła donośnie: „Słuchajcie tego wszyscy ludzie!”: Żaden kościół państwowy nie jest zbozem zbudowanym przez Chrystusa, Zbawiciela – ani katolicki, ani prawosławny, ani koptyjski, ani chaldejski, ani syryjski, ani egipski. To wszystko są kościoły chrześcijańskie, **ale to nie jest zbór Jezusa Chrystusa**. Zbór Jezusa Chrystusa składa się tylko z biblijnie wierzących. Tragiczny jest fakt, że każdy kościół, także anglikański i luterkański, utwierdza swoich członków w mniemaniu, że ich zbawienie jest zagwarantowane. Jednak do dziś jeszcze żaden kościół nikogo nie zbawił. Jednak wszyscy ze wszystkich kościołów i religii mogą zostać zbawieni przez wiarę w Jezusa Chrystusa, przez osobiste zbawienne dożycie nawrócenia (Dz. Ap. 3, 19).

Cesarze, królowie i władcy decydowali o religii swego kraju. W ten sposób świat został podzielony na religie: tu buddyzm, tam hinduizm, czy sintoizm. Tu sunnici, tam szyici, tam alewici i alawici³. Tu katolicy, tam protestanci. W Azji i Afryce o religii zdecydowali przywódcy plemion. Jednak Boga nie ma w żadnej religii, Bóg objawił się tylko w Jezusie Chrystusie i tylko w Zbawicielu możemy spotkać Boga (2. Kor. 5, 19).

W chrześcijańskich kościołach sakramenty zastąpiły zbawiającą wiarę w Jezusa Chrystusa, Zbawiciela, chociaż Biblia jednoznacznie poświadcza osobistą wiarę: „**Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony**” (Mar. 16, 16). Według kościelnej nauki pokropienie wzgl. polanie wodą czoła niemowlaka lub dorosłego ma być znowuzrodzeniem z wody i Ducha (Jan 3, 5), ale w rzeczywistości tym nie jest. Pokrapianie wywodzi się od Konstantyna, który w roku 337 leżąc na łożu śmierci został trzykrotnie pokropiony na czoło przez biskupa Euzebiusza, który jako pierwszy zastosował sformułowanie Trójcy „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. W ten sposób miał stać się chrześcijaninem, ale do końca oddawał cześć bogu Słońca, Solowi.

Także Wieczerzę Pańską zupełnie przeinaczono, chociaż w 1. Kor. 10, 14-22 jest dokładnie opisana: „**Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamie-**

3 Wszystkie cztery frakcje to odłamy islamu – przyp. tłum.

my, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba".

W Słowie Bożym nie ma absolutnie żadnej mowy o przemianie chleba lub opłatka w ciało Chrystusa albo wina w krew Chrystusa. Wprost przeciwnie: nasz Pan powiedział: „*Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego*” (Mat. 26, 29). W 1. Kor. 11, 23-34 jest także napisane: „*Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie*”. Szwajcarski reformator Huldrych Zwingli odrzucił naukę o przemianie podczas mszy ofiarnej i bronił biblijnego punktu widzenia: „... **Msza (...) jest więc w gruncie rzeczy zaprzeczeniem jednorazowej ofiary i męki Jezusa Chrystusa i godnym potępienia bałwochwalstwem**” (Katechizm Heideberski, pytanie 80).

Chrystus przecież nie musi być codziennie na nowo ofiarowany przez księdza, lecz ofiarował sam siebie raz na zawsze i dokonał wiecznego ważnego zbawienia. Tak jest napisane w Bożym Słowie: „*Lecz Chrystus(...) wszedł raz na zawsze do świątyni nie z krwią kozłów i cielców, ale z własną krwią swoją, dokonawszy wiecznego odkupienia*” (Hebr. 9, 11-12). Amen.

„O ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu” (Hebr. 9, 14).

„Mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze” (Hebr. 10, 10). Amen.

Biblia nie zna też beatyfikacji i kanonizacji zmarłych. W kazaniu na Górze (Mat. 5) Pan Jezus dał żyjącym wierzącym dziewięć błogosławieństw. Jedno z nich brzmi: „**Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą**” itd. JEGO prawdziwych uczniów jeszcze dziś obowiązuje: „**Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą**” (Mat. 13, 16).

„Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie” (Dz. Ap. 2, 21).

„Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat” (Obj. 20, 6).

W ten sposób błogosławiono pannę Marię, która znalazła łaskę u Boga, ze względu na jej wiarę: **„I błogosławiona, która uwierzyła, że nastąpi wypełnienie słów, które Pan do niej wypowiedział”** (Łuk. 1, 45). Choć została wybrana na matkę Zbawiciela, także ona musiała dożyć chrztu Duchem w dzień Zielonych Świąt. Ostatnią wzmiankę o niej znajdujemy w Dz. Ap. 1, 14, gdzie razem ze 120 była zgromadzona na modlitwie w Górnej Sali: **„Ci wszyscy trwali jednomyślnie w modlitwie wraz z niewiastami i z Marią, matką Jezusa, i z braćmi jego”**. Pojęcie »Matka Boska« w Biblii nie istnieje. Elżbieta powiedziała: **„A skądże mi to, że matka mojego Pana przyszła do mnie?”** (Łuk. 1, 43).

Żadna nauka, żadna praktyka, nic w państwowym kościele nie zgadza się już z Bogiem i Bożym Słowem. Każdą naukę zmieniono i tylko udekorowano cytataми z Biblii. Wtedy nie pomogą żadne zapewnienia jak: **„Tylko ten, kto ma Kościół za matkę, może mieć Boga za Ojca”**. Biblia nie wie też nic o cielesnym wniebowstąpieniu Marii, o objawieniach maryjnych, a wprost przeciwnie, mówi, że: **„A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy”** (Jan 3, 13). Biblia nie wie też nic o tym, by była ona **pośredniczką**. W Biblii czytamy: **„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus”** (1. Tym. 2, 5). Nie ma w niej także mowy o Marii jako **orędownicze**, lecz: **„Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ublaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata”** (1. Jana 2, 1-2). Amen.

Tragiczny rozwój zaczął się od uznania chrześcijaństwa za kościół państwowy. Wraz z wprowadzeniem nauki o Trójcy słowa z rozkazu misyjnego z Mat. 28, 19, gdzie chodzi o nowotestamentowe imię przymierza, w którym Bóg objawił się jako Ojciec w Synu i przez Ducha Świętego, w które miało być chrzczone, zostały zamienione w formułę” w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego”, która jest Biblii zupełnie obca. Zbór Jezusa Chrystusa i dziś obowiązuje: **„I wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez Niego Bogu Ojcu”** (Kol. 3, 17).



Zażądano również od Żydów, by zaakceptowali »**trójjedyność**«. Jednak nie mogli przyjąć trzypostaciowego boga, ponieważ już pierwsze przykazanie z ust Boga brzmiało: „**Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał innych bogów obok mnie. Nie czyń sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek...**” (2. Mojż. 20, 2-4). „**Dowiedz się tedy dzisiaj i weź to sobie do serca, że Pan jest Bogiem na niebie w górze i na ziemi w dole, nie ma innego!**” (5. Mojż. 4, 39).

Wraz z wyznaniem wiary opartym na Trójcy zaczęło się prześladowanie Żydów. Byli wyklinati i naznaczani jako mordercy Chrystusa i Boga. Wołano: „Pomścicie na nich śmierć Ukrzyżowanego!” W roku 321 zabroniono im świętowania szabat i nakazano świętowanie niedzieli. Synagogi zamieniono na obory.

Niebotyczną różnicę między zborem Jezusa Chrystusa a tradycyjnym kościołem państwowym ukazuje historia Kościoła również poprzez następujące wyjaśnienie: „**Papież i cesarz jako przedstawiciele chrześcijańskiego porządku świata**” (*Große illustrierte Kirchengeschichte*, s. 74). „**Do jego [papieża] pełnomocnictwa należą dwa miecze, duchowy i doczesny – tak naucza Ewangelia (Łuk. 22, 38). (...) Oba miecze należą więc do pełnomocnictwa Kościoła, duchowy i świecki. Jednak jeden ma być używany dla Kościoła, drugi przez Kościół: jeden dłonią kapłana, drugi dłońmi królów i żołnierzy, lecz na zlecenie i za zgodą kapłana**” (*Große illustrierte Kirchengeschichte*, s. 94).

Proszę wyobrazić sobie całkowite zaślepienie: Obu mieczy, które nosił przy sobie mężczyzna (Łuk. 22, 36-38), które są wspomniane w związku z cierpieniem Chrystusa, nadużyto celem usprawiedliwienia sprawowania władzy. Jak to możliwe, że wyciągnięto z tego wnioski, że Kościołowi dano dwa miecze, mianowicie duchowy i świecki? Przecież sam Zbawi-

ciel wyjaśnił w tym kontekście, że zostanie stracony jak przestępca: „*Albowiem mówię wam, iż musi się wypełnić na mnie to, co napisano: Do przestępców był zaliczony; to bowiem, co o mnie napisano, spełnia się*” (w. 37).

Zborowi Jezusa Chrystusa dano tylko miecz Ducha jako symbol Słowa Bożego: „*Weźcie też przyłbicę zbawienia i **miecz Ducha, którym jest Słowo Boże***” (Ef. 6, 17), ale nigdy miecz świecki! Zbór Jezusa Chrystusa nigdy nie prześladował innych, lecz sam był prześladowany. Tego dowodzi historia. PAN powiedział do apostołów: „*Wspomnijcie na słowo, które do was powiedziałem. Nie jest sługa większy nad pana swego. **Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą; jeśli słowo moje zachowali i wasze zachowywać będą***” (Jan 15, 20). Nasz Zbawiciel do 10 przykazań dodał jeszcze jedno: „***Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem; abyście się i wy wzajemnie miłowali***” (Jan 13, 34).

Kościelne wyjaśnienie dwóch mieczy anulowało przykazanie: „***Nie zabijaj!***”, a z **zabijania uczyniło przykazanie**. Papieże używali świeckiego miecza i wszyscy, którzy się nie podporządkowali, byli skazani na śmierć. Może to odczuć każdy, kto czyta mowę papieża Urbana II wygłoszoną 27 listopada 1095 w Clermont, w której wezwał krzyżowców do uśmiercenia wszystkich wrogów. Uczestnikom wypraw krzyżowych gwarantowano przebaczenie ich grzechów i odpuszczenie kar za grzechy. Gdy armia zajęła Jerozolimę w roku 1099, wymordowano dziesiątki tysięcy Żydów, muzułmanów i innych. Podczas siedmiu krucjat między rokiem 1095 a 1272 były to miliony. Przymusowa chrystianizacja, inkwizycja, prześladowanie innowierców, palenie czarownic na stosie aż po rzeź tysięcy hugenotów we Francji podczas jednej jedynej nocy, mianowicie z 23 na 24 sierpnia 1572 – wszystko to działo się „ku chwale świętej Trójcy” „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

Głos woła donośnie: We wszystkich czasach były również duchowe rozbudzenia. Prawdziwi biblijnie wierzący zawsze byli narażeni na prześladowania ze strony Kościoła i często ponosili śmierć, czy byli to albisriederczy, waldensi, katarzy, Bracia Czescy, czy wielu innych. W ten sposób Jan Hus, dla którego Słowo Boże było szczególnie cenne, został spalony na stosie 6 lipca 1415 wśród śmiechu ojców soboru. Ziemia przesiąkła krwią męczenników. Ogrom winy, jaką wzięli na swe barki rzymscy papieże, jest niezrównany na Ziemi. „*W nim też znaleziono krew proroków*

i świętych, i wszystkich, którzy zostali pomordowani na ziemi” (Obj. 18, 24). Na Sądzie Ostatecznym zostaną skazani w obecności tych, których kazali masowo wymordować.

Wybuch reformacji

Po tysiącu lat nieograniczonego sprawowania władzy przez Kościół nastąpiło duchowe odnowienie i zwrot ku Biblii. Marcin Luter, Huldrych Zwingli, Jan Kalwin, Schwenckfeld, Erazm, Thomas Müntzer, Melchior Hofman i inni protestujący przeciwko papieżowi i Kościołowi, spowodowali wybuch reformacji. Fakt umieszczenia 95 tez na drzwiach kościoła pałacowego w Wittenberdze 31 października 1517 jest powszechnie znany, jak i występ Lutra 17 kwietnia 1521 przed cesarzem i księżętami w Worms. Jego wypowiedź: **„Gdybym nie był przekonany przez świadectwa Pisma Świętego i zdrowy rozsadek, ponieważ nie wierzę ani papieżowi ani soborom, gdyż udowodnione jest, że się wiele razy mylili i sami sobie zaprzeczali, przez przytoczone przeze mnie fragmenty Biblii jestem przekonany i zgodny słowom Bożym. Dlatego nie mogę i nie chcę niczego odwoływać, ponieważ postępowanie wbrew sumieniu nie jest ani bezpieczne, ani zbawienne. Boże pomóż mi. Amen!”** jest udokumentowana (*Große illustrierte Kirchengeschichte*, s. 136).

Niestety nowopowstałe kościoły – luterński, ewangelicko-reformowany, anglikański – przejęły również nicejskie wyznanie wiary i do dzisiaj pozostały przy chrzcie niemowląt i w nauce Trójcy. Równoległe do tego miały miejsce szczególnie na terenach protestanckich następne rozbudzenia, m. in. np. rozbudzenie anabaptystów.

W duchowym odnowieniu zwiastujący Ewangelię Jezusa Chrystusa coraz bardziej podkreślali biblijne prawdy. Przede wszystkim zwiastowano zbawienie i przebaczenie przez ofiarę z krwi Chrystusa. Wszędzie miało miejsce wiele nawróceń. John Smyth, pionier ruchu baptystycznego, John Wesley, za sprawą którego powstali metodyści, Menno Simons, którego zwiastowanie skutkowało pojawieniem się menonitów, William Booth, założyciel Armii Zbawienia, Dwight Moody, Georg Müller i wielu innych zwiastowało Ewangelię, podkreślając pokutę i nawrócenie do Chrystusa jako osobiste przeżycie. Słowo z Rzym. 5, 9 było ważne nie

tylko dla Lutra, lecz dla wszystkich głosicieli Ewangelii: „**Tym bardziej więc teraz, usprawiedliwieni krwią jego, będziemy przez niego zachowani od gniewu**” – **usprawiedliwienia przed Bogiem** dostępuje się nie przez własne uczynki, lecz **przez wiarę w dokonane zbawienie przez Jezusa Chrystusa**.

Można powiedzieć, że 500 lat od reformacji zostały wykorzystane przez różnych kaznodziei rozbudzeniowych na wprowadzanie wierzących coraz bardziej w głąb Słowa Bożego i zachęcanie ich do prowadzenia bogobojnego życia. Prawdziwa wiara przychodzi z kazania Słowa Bożego (Rzym. 10, 17). Już o Abrahamie, który jest uznawany za ojca wiary, jest napisane: „**Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość**” (Rzym. 4, 3; Hebr. 11, 8-10). Tylko Bóg jest prawdziwy, każdy człowiek to kłamca (Rzym. 3, 4).

Na jubileusz 500-lecia reformacji w roku 2017 napisano tysiące artykułów, miały miejsce setki uroczystości. Jednak przy dokładniejszej obserwacji wszystkie kościoły i wolne kościoły pozostały przy tym wyznaniu wiary, jakie ustaliły w momencie założenia. Teraz kościoły-córki mimo wszystkich różnic wracają na łono kościoła-matki. To jest »jedność w różnorodności«. Jezus, Zbawiciel, ma jednak na myśli zupełnie inną jedność, mianowicie jedność z Bogiem w zgodności ze Słowem i Bożą wolą: „**Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowalesz, jak i mnie umiłowalesz**” (Jan 17, 23).

Rozlegające się obecnie ostatnie poselstwo przed powtórным przyjściem Chrystusa

Głos woła donośnie: „Słuchajcie tego wszyscy ludzie!”: Na początku XX wieku dzięki wylaniu Ducha Świętego zaczęło się rozbudzenie zielonoświątkowe. Nie tylko w roku 1906 na Azusa Street w Los Angeles, lecz na wszystkich kontynentach wierzący dożywali w szczególnych nabożeństwach modlitewnych nadnaturalnego działania Ducha Świętego.

Podczas I, a także II wojny światowej, słowa Pana z Mat. 24 nabrały szczególnego znaczenia. Jezus mówił tam odnośnie znaków czasu o wojnach i wieściach wojennych, o głodzie i drogich czasach. Dlatego podczas zgromadzeń rozbudzeniowych pierwszej połowy XX wieku wierzone tym

bardziej w bliskie powtórne przyjście Chrystusa. U Łuk. 21 Pan również mówił o czasie końca: „***Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wieście, iż blisko jest Królestwo Boże***” (w. 31). „***Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym***” (w. 36).

II wojna światowa skutkująca 60 milionami ofiar wojennych i 6 milionami zamordowanych Żydów trwale zmieniła świat. Niemcy i Europa były w gruzach. Skutki wojny były odczuwalne na całym świecie, nawet na Pacyfiku, gdzie zakończyła się w przerażający sposób poprzez zrzućenie bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki. Wszyscy biblijnie wierzący mieli wrażenie, że przybliżył się koniec czasu łaski. Jednak nasz Pan powiedział wyraźnie, co musi nastąpić, zanim nastanie koniec: „***I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec***” (Mat. 24, 14).

Krótko po II wojnie światowej, 7 maja 1946, amerykański kaznodzieja baptystyczny, William Branham, dożył jak Paweł (Dz. Ap. 9, 1-9) niebiańskiego powołania. Do tego prostego kaznodziei zawołano już 11 czerwca 1933 podczas chrztu w rzece Ohio z nadnaturalnego obłoku widzialnego dla około 3000 obecnych: „***Jak Jan Chrzciciel został posłany przed pierwszym przyjściem Chrystusa, tak ty zostaniesz posłany z poselstwem, które poprzedzi drugie przyjście Chrystusa***”. Pisały o tym gazety, zwłaszcza *United Press International*. Dzięki niemu zaczęło się rozbudzenie uzdrowieniowe przede wszystkim w zborach zielonoświątkowych i wkrótce rozprzestrzeniło się po całej Ziemi. ***Był on mężem posłanym przez Boga z poselstwem Słowa Bożego, które poprzedza drugie przyjście Chrystusa.*** Wyposażony w Boże pełnomocnictwo i dar uzdrawiania głosił podczas ewangelizacji tysiącom ludzi, wzywając grzeszników do pokuty i przyjęcia Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela. Po kazaniu, podczas modlitwy za chorych nawet ślepi odzyskiwali wzrok, sparaliżowani mogli chodzić, a wielu było uzdrawianych z przeróżnych chorób.

Dożyłem jego nadzwyczajnej służby jako naoczny świadek w latach 1955-1965 i ponoszę wielką odpowiedzialność za to, by świadczyć na całym świecie o tym, co Bóg uczynił. W roku 1949 jako młody chłopak po raz pierwszy usłyszałem o Williamie Branhamie i nadzwyczajnych rzeczach, które działy się za sprawą jego służby. Powstało we mnie pragnienie, by osobiście usłyszeć tego męża Bożego. W sierpniu 1955 to życzenie się spełniło: Dożyłem błogosławionych zgromadzeń brata Branhama w

Karlsruhe i śmiałem go poznać osobiście. Przy powitaniu powiedział do mnie: „Ty jesteś kaznodzieją Ewangelii”. Odtąd chciałem się dowiedzieć, w co ten mąż Boży wierzy i czego naucza. Podczas wielkiej konferencji *Voice of Healing* w Dallas, Teksas, w Stanach Zjednoczonych w czerwcu 1958 ponownie mogłem przekonać się o boskim potwierdzeniu jego służby i znowu mogłem mówić z nim osobiście. Powiedział mi przy tym: „Bracie Frank, powrócisz z tym poselstwem do Niemiec”. Odtąd przysyłano mi nagrania z jego kazaniami. Podczas naszego trzeciego spotkania 3 grudnia 1962 brat Branham potwierdził moje powołanie z 2 kwietnia 1962, mówiąc: „... pokarmem, który masz zgromadzić, jest obiecane Słowo na ten czas...”.

Do zwiastowania pełnej Ewangelii należy zbawienie duszy i uzdrowienie ciała, jak powiedział Pan w rozkazie misyjnym: „*A takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: w imieniu moim (...) na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją*” (Mar. 16, 17-18). Ten mąż Boży powoływał się podczas modlitwy za chorych również na słowa naszego Pana z Jana 14, 12: „*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które Ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo Ja idę do Ojca*”.

Dzisiaj słyszymy o wojnach, o zagrożeniu atomowym, o konflikcie bliskowschodnim, o ociepleniu Ziemi, o zmianach klimatycznych, o klęskach żywiołowych na całym świecie. Wszystko wymyka się spod kontroli. Myślimy przy tym także o słowach proroka Izajasza, który przepowiedział: „... *zatrząsę się i zachwieje się ziemia. Wkoło zatacza się ziemia jak pijany i kołysze się jak budka nocna. Zaciężyło na niej jej przestępstwo, tak że upadnie i już nie powstanie*” (Iz. 24, 19b-20). Widzimy znaki czasu: Nastał czas końca, Jego przyjście jest bliskie! Jednak dnia i godziny nikt nie zna.

Obiecane powtórne przyjście Chrystusa jest opisane na wielu miejscach Biblii. Główną obietnicę dał sam Zbawiciel u Jana 14, 3: „*A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli*”. Wszyscy synowie i córki Boże mogą polegać na Bożych obietnicach. „*Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaze się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują*” (Hebr. 9, 28).

Głos woła donośnie: „Słuchajcie tego wszyscy ludzie!”: Podczas pierwszego przyjścia Chrystusa wypełniło się ponad 100 prorostw ze Sta-

rego Testamentu. Zdarzyły się nadnaturalne rzeczy. PAN Jezus głosił, nauczał i uzdrawiał wszystkich chorych, którzy do Niego przyszli: „... ***i szło za nim wielu, i uzdrowił ich wszystkich***” (Mat. 12, 15b). By naprawdę dożyć naszego przygotowania, musimy respektować obietnicę na nasz czas i wierzyć: „***Oto Ja posłę wam proroka Eliasza, zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pana***” (Mal. 3, 23). Nasz Pan powtórzył ją u Mat. 17, 11 i u Mar. 9, 12, potwierdzając: „***Eliasz wprowadzie przyjdzie najpierw i wszystko naprawi***”. To najważniejsza obietnica, której wypełnienie następuje przed powtórным przyjściem Chrystusa. Tak jak Eliasz na górze Karmel wezwał lud izraelski do podjęcia decyzji, tak teraz wszyscy należący do zboru Bożego muszą podjąć swoją decyzję.

Przed powtórным przyjściem Chrystusa w zborze Pana wszystko musi zostać przywrócone do pierwotnego stanu jak na początku (Dz. Ap. 3, 18-21). Czy dotyczy to życia osobistego, małżeństwa, rodziny, czy życia duchowego zboru, wszystko zostanie przywrócone do Bożego porządku ustanowionego w Biblii. Z tego powodu każdy wierzący musi opowiedzieć się po Bożej stronie bez wewnętrznego sprzeciwu (1. Król. 18, 21-39). Wszyscy wierzący należący do zboru żywego Boga w stu procentach wracają do Boga, do Słowa i woli Bożej, do nauki i praktyki pierwotnego zboru na początku.

Kto znalazł łaskę u Boga, w każdym czasie wierzył każdemu Słowu Bożemu. Także w trakcie minionych 500 lat byli zawsze ludzie, którzy wierzyli poselstwu zwiastowanemu w ich czasie. Tak było również podczas rozbudzenia zielonoświątkowego. Teraz wszyscy, którzy znajdują łaskę u Boga, wierzą biblijnemu oryginalnemu poselstwu.

Obecnie nie chodzi już o zreformowanie całości chrześcijaństwa, nie o skorygowanie czegoś w ruchu zielonoświątkowym, lecz o to, by wszyscy biblijnie wierzący dożyli zupełnego przywrócenia wszech rzeczy i zostali zbudowani na pierwotnym fundamencie. Zbawieni, którzy teraz naprawdę wierzą Słowu Bożemu, nie pozostają w babilońskim zmieszaniu, lecz są uświęceni w Słowie prawdy: „***Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą***” (Jan 17, 17).

Dotarliśmy do najważniejszego okresu w historii zbawienia: Obiecane powtórne przyjście Chrystusa jest bliskie. Tym poważniej musimy traktować to, co powiedział nasz Pan: „***Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzyć Królestwa Bożego***” (Jan 3,

3). Tyle powinno być zrozumiałe dla wszystkich: W zachwyceniu wezmą udział tylko zbawieni, którzy przez krew Nowego Przymierza osobiście dożyli przebaczenia i otrzymali nowe, boskie życie poprzez znowuzrodzenie. Apostoł Piotr opisuje dożycie znowuzrodzenia tak: **„Jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego, przez Słowo Boże, które żyje i trwa”** (1. Piotra 1, 23; Łuk. 8, 11).

Powtórne przyjscie zbawiciela było głównym tematem w czasie apostołów. Jest o tym mowa w wielu miejscach Biblii. W 1. Tes. 4, 13-18 Paweł opisuje dokładnie, co i jak się wydarzy. Na końcu 5. rozdziału pisze: **„A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjscie Pana naszego, Jezusa Chrystusa”** (w. 23).

Nasz Pan i Zbawiciel określił samego siebie również jako Oblubieńca i wielokrotnie mówił o uczcie weselnej. Ten, kto należy do zboru oblubienicy, przyjmuje obiecane Słowo na ten czas, słyszy wołanie: **„Oto oblubieniec!”** (Mat. 25) i pozwala przygotować się na ten wspaniały dzień. U Mat. 25, 10 jest przepowiedziane: **„... te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi”**. W Obj. 19, 7 czytamy: **„Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpi wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się”**.

PAN przygotował zbawionym miejsce **„i nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto czyni obrzydliwość i kłamie, tylko ci, którzy są zapisani w księdze żywota Baranka”** (Obj. 21, 27).

Głos woła donośnie: **„Słuchajcie tego wszyscy ludzie!”**: Teraz rozlega się boskie poselstwo jako ostatnie wołanie przed powtórным przyjsciem Chrystusa. **„Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczyste się nie dotykajcie; A ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący”** (2. Kor. 6, 16-18).

Teraz jest czas wywołania ze wszelkiego błędu, ze wszystkich niebiblijnych tradycji. Teraz jest czas przygotowania, czas, by wierzyć tylko temu, co mówi Pismo. Teraz wszyscy biblijnie wierzący muszą dać się ochrzcić jak na początku poprzez zanurzenie w imię Pana Jezusa Chry-

stusa. Żaden wierzący nie powinien odrzucać Bożego planu zbawienia jak wówczas uczeni w Piśmie (Łuk. 7, 30).

Oдноśnie służby Jana Chrzciciela nasz Pan zapytał lud: „*Co wysłicie oglądać na pustyni? Czy trzinę chwiejącą się od wiatru?*” Zapytał jeszcze raz: „*Ale co wysłicie oglądać? Czy człowieka w miękkie szaty odzianego?*” „*Więc po co wysłicie? Ujrzeć proroka?*” I Jezus odpowiedział: „*Owszem, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. To jest ten, o którym napisano: Oto Ja posyłam posłańca mego przed tobą, który przygotowuje drogę twoją przed tobą*” (Mat. 11, 7-10). Wszyscy prorocy prorokowali aż do Jana (w. 13), a odtąd było zwiastowane Królestwo Boże.

Po co my wyszliśmy? Czy chcieliśmy usłyszeć kaznodzieję dobrobytu, telewizyjnego charyzmatyka? Nie i jeszcze raz nie. Zrozumieliśmy, że po 2000 lat za pośrednictwem posłanego przez Boga męża, Williama Branham, znowu był zwiastowany cały plan Boży (Dz. Ap. 20, 27). Wyszliśmy, by usłyszeć z powołanych ust oryginalne poselstwo, by usłyszeć człowieka, który 28 lutego 1963 w górach Zachodzącego Słońca, 40 mil od Tucson w Arizonie w Stanach Zjednoczonych, otrzymał z nadnaturalnego obłoku bezpośrednie polecenie powrotu do macierzystego zboru w Jeffersonville i mówienia o 7 pieczęciach z Objawienia. Uczynił to pomiędzy 17 a 24 marca 1963. Amerykański magazyn *Science* opublikował zdjęcie chmury 19 kwietnia, a magazyn *Life* 17 maja 1963. Zwiastowano nam w oryginale, tak jak uczy tego Biblia, nie tylko 7 pieczęci, lecz wszystkie ukryte tajemnice, każdą naukę – o bóstwie, chrzcie, Wieczerzy Pańskiej itd. – wszystko. Nawet jeśli prorok został zabrany w grudniu 1965, pozostało nam poselstwo, które zaniesiono na cały świat.

Boży zbór jest znowu filarem i podwaliną prawdy, a nie religijnym schronieniem kłamstwa. W zborze Jezusa Chrystusa nie istnieje żadna interpretacja, żadna błędna nauka. Dzięki ostatniemu poselstwu, które w 100% zgadza się z poselstwem na początku, zbór został zbudowany na pierwotnym fundamencie. Prawdziwym biblijnie wierzącym obiecano Bożą pieczęć jako potwierdzenie: „*W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym*” (Ef. 1, 13). Zanim to będzie mogło nastąpić, wszyscy muszą wyjść z zamętu interpretacji, ponieważ Bóg zapieczętuje Swą pieczęcią tylko czystą oblubienicę Słowa.

Od mojego bezpośredniego powołania 2 kwietnia 1962 w prawdzie zwiastowałem Słowo Boże, pełną Ewangelię, czyste poselstwo na ten czas i rozdzielałem duchowy pokarm na całym świecie (Mat. 24, 45-47). W listopadzie 2017 mogłem głosić w Kuwejcie i Bahrajnie, które to państwa powiększyły listę odwiedzonych przeze mnie w trakcie minionych 55 lat podczas comiesięcznych podróży misyjnych krajów do 165. Głosiłem w stolicach takich jak Moskwa i Pekin, Damaszek i Kair, jak również w wielu innych miastach na całej Ziemi.

Miliony na całym świecie dowiedziały się o całym planie Bożym także za pośrednictwem 30-minutowych programów telewizyjnych w języku angielskim, transmitowanych przez 56 stacji telewizyjnych. W różnych krajach moje kazania są transmitowane przez lokalnych nadawców telewizyjnych. Tysiące osób na całej Ziemi słucha i ogląda nasze comiesięczne zgromadzenia w każdy pierwszy weekend w Centrum Misyjnym w Krefeld bądź na żywo w Internecie, bądź na płytach CD lub DVD, które wysyłamy nieodpłatnie. Bóg zatroszczył się o to, by kazania w każdy pierwszy weekend miesiąca tu w Centrum Misyjnym były tłumaczone równolegle na 15 języków, a poselstwo, które poprzedza drugie przyjście Chrystusa, było tłumaczone na wszystkie języki świata.

To, co Bóg obecnie czyni, jest na Ziemi niepowtarzalne. W ten sposób wszystkim ludom i językom zwiastowana jest Ewangelia jako ostatnie poselstwo (Obj. 14, 6; Mat. 24, 14). Wszyscy prawdziwi biblijnie wierzący wiedzą: Nastął czas końca, Jego przyjście jest bliskie. Słuchają, co Duch mówi do zborów przez objawione Słowo i pozwalają się przygotować na wspaniały dzień zachwycenia.

Mogę poświadczyć przed Bogiem, jak Micheasz powiedział w naszym Słowie na wstępie, że podawałem dalej tylko to, co Pan pozostawił nam w Swoim Słowie.

PAN mówi: „*I oto przyjdę wkrótce*”, a wszyscy prawdziwi zbawieni wołają: „*Amen, przyjdź, Panie Jezu!*” (Obj. 22).

Jerozolima – ciężki kamień

Izrael 1948-2018

Głos woła donośnie: „W owym dniu uczynię z Jeruzalemu ciężki kamień dla wszystkich ludów. Każdy, kto go będzie podnosił, ciężko się zrani, gdy zbiorą się przeciwko niemu wszystkie narody ziemi” (Zach. 12, 3).

6 grudnia 2017 amerykański prezydent, Donald Trump, poprzez oficjalne uznanie Jerozolimy za stolicę Izraela i zapowiedź przeniesienia tam amerykańskiej ambasady, wprowadził w ruch kamień zgorszenia. Już kilka dni później Zgromadzenie Ogólne ONZ w rezolucji wezwało Stany Zjednoczone do wycofania się z decyzji o uznaniu Jerozolimy za stolicę Izraela. Z takim wnioskiem wystąpiła Turcja i Jemen. Wśród 128 państw, które zagłosowały za rezolucją, obok Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Kuwejtu znalazły się także Niemcy, Francja i Wielka Brytania⁴.

Wszyscy politycy i odpowiedzialne osoby powinny popatrzeć do historii: Już Abraham poszedł z Izaakiem na górę Moria, by złożyć Bogu osobistą ofiarę (1. Mojż. 22). Jest to Wzgórze Świątynne w Jerozolimie. Biblia mówi o Jerozolimie/Jeruzalem 780 razy.

Dawid kupił kłepisko Jebuzejczyka Ornana i zapłacił mu 600 sykli złotem⁵ (1. Kron. 21, 25). Potem oświadczył: „**Tutaj będzie świątynia Pana, Boga, i tu ołtarz całopalenia dla Izraela**” (1. Kron. 22, 1).

Dawid rządził w Jerozolimie 3000 lat temu przez 33 lata, jego syn Salomon rządził w Jerozolimie przez 40 lat. Salomon zbudował tam świątynię na bezpośrednie zlecenie Boga. Głównie chodziło o Skrzynię Przymierza, w której było Słowo Boże: „**I przygotowałem tam miejsce dla Skrzyni, w której złożony jest Zakon Przymierza Pańskiego, jakie zawarł Pan z naszymi ojcami, gdy wyprowadził ich z ziemi egipskiej**” (1. Król. 8, 21). Zgodnie z 1. Król. 8 nadnaturalna chwała nappełniła widzialnie ukończoną świątynię. Ustanowienie Jerozolimy stolicą Izraela było Bożą decyzją. Żadna z do dziś istniejących stolic świata nie jest tak stara jak Jerozolima.

Od czasu Abrahama, Izaaka i Jakuba Izraelici byli szczególnym narodem, własnością Boga Pana. Na ten czas dał im następujące obietnice: „**I zabiorę was spośród narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem; i**

⁴ Polska wstrzymała się od głosu – przyp. tłum.

⁵ Ok. 6,8 kg – przyp. tłum

sprowadzę was do waszej ziemi” (Ez. 36, 24).

„Gdy Pan zlituje się nad Jakubem i znowu wybierze Izraela, i osadzi ich we własnej ziemi. Wtedy przyłączy się do nich obcy przybysz i przystanie do domu Jakuba” (Iz. 14, 1).

„Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Teraz odmienię los Jakuba, zmiłuję się nad całym domem izraelskim(...) Gdy sprowadzę ich spośród narodów i zgromadzę ich z ziem ich wrogów, wtedy okażą się na nich świętym na oczach wielu narodów” (Ez. 39, 25+27).

U Łuk. 21, 24 Pan powiedział: *„... a Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan”. Ten czas się przybliżył, wszystko się wypełnia.*

Izajasz prorokował: *„I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążyć wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu” (Iz. 2, 2-3).*

„I weźmie Pan Judę w posiadłość dziedziczną, jako swój dział w ziemi świętej, i znowu obierze Jeruzalem” (Zach. 2, 16). Amen.

„Radujcie się z Jeruzalemem i cieszcie się z nim wszyscy, którzy je miłujecie! Wykrzykujcie radośnie z nim wszyscy, którzy jesteście po nim w żalobie” (Iz. 66, 10).

Na początku królewskiego panowania Bóg postawi Swe stopy na Górze Oliwnej: *„Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemu od wschodu...” (Zach. 14, 4).* Potem 24 starszych odda chwałę Bogu: *„Dziękujemy ci, Panie, Boże Wszechmogący, który jesteś i byłeś, że przejąłeś potężną władzę swoją i zacząłeś panować” (Obj. 11, 17).*

Pod koniec I wojny światowej, w grudniu 1917, brytyjski dowódca Allenby zajął Jerozolimę, która przez 400 lat była pod panowaniem osmańskim. Od tego momentu całe terytorium – zwane Transjordanią – było pod administracją Wielkiej Brytanii aż do roku 1948. Państwo palestyńskie nigdy nie istniało.

14 maja 1948 Ben Gurion proklamował państwo Izrael. Do roku 1979 wszystkie mniejszości narodowe mieszkały tam w pokoju. Dopiero gdy ajatollah Chomejni obalił szacha Persji będącego przyjacielem Izraela, zajął w Iranie wrogie stanowisko wobec Izraela. Do wybuchu drugiej intifady⁶ w roku 2000 mogliśmy z naszymi grupami wyjazdowymi podróżować nawet do Strefy Gazy. Dzisiaj niestety nie jest to już możliwe.

Uchwalając w roku 1980 ustawę *Podstawowe Prawo Jerozolimy* izraelski parlament ogłosił Jerozolimę niepodzielną stolicą Izraela. 2 stycznia 2018 Kneset zmienił starą umowę z 1980 roku i zatwierdził ustawę o *Zjednoczonej Jerozolimie*. Mówi ona, że wszelkie zmiany statusu Jerozolimy będą wymagać poparcia większości^{2/3} w Knesecie.

Zaczął się nowy okres: **Jerozolima stała się już jawnie ciężkim kamieniem**. Po oświadczeniu Donalda Trumpa izraelski premier Benjamin-Netanjahu odwiedził 11 grudnia 2017 Unię Europejską w Brukseli, wydał krótkie oświadczenie i został potraktowany pogardliwie i upokarzająco. Unia Europejska żąda za pośrednictwem Federici Mogherini, wysokiego przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, wycofania oświadczenia Trumpa. Widocznie mocarstwo »Stany Zjednoczone Ameryki« ma zostać zastąpione »Zjednoczonymi Państwami Europy«. W Unii dąży się – na podstawie traktatów rzymskich – by osiągnąć to do roku 2025. Zgodnie z biblijnym prorocstwem czwarte wielkie imperium będzie ostatnim mocarstwem, jak przewidział prorok Daniel.

W maju 2018 od ustanowienia państwa Izrael upłyne 70 lat. Gdy podczas obwoływania państwa kraj miał 850.000 mieszkańców, to 10 lat później było ich już ponad dwa razy więcej. W roku 1990 liczba obywateli wynosiła 4,5 miliona. Dziś jest to około 8,7 milionów.

Proces pokojowy będzie się toczył, by się wypełniło: „*Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną*” (1. Tes. 5, 3).

Jednak stanie się także to, co prorokował prorok Joel: „*Bo oto w owych dniach i w owym czasie, gdy odmienię los Judy i Jeruzalemu, zgromadzę wszystkie narody i sprowadzę je do Doliny Józafata, i tam się z nimi rozprawię z powodu mojego ludu i mojego dziedzictwa, Izraela, ponieważ rozproszyli je między ludy pogańskie i podzielili mój kraj*” (Joel 3, 6-7).

6 Arabskie określenie buntu, rebelii, powstania – przyp. tłum.

Żyjemy w trakcie wypełniania się biblijnego proroctwa czasu końca. Szkoda, że przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i wiele głów państwa nie respektuje Bożej decyzji.

Czekamy w napięciu i liczymy się z tym, że wierny Pan dokończy Swe dzieło zbawienia ze zbojem z narodów i zabierze nas w zachwyceniu, jak jest napisane: „*Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem*” (1. Tes. 4, 17). Czasu i godziny, kiedy to nastąpi, nikt nie zna, dlatego musimy być gotowi. Potem On zakończy Swe dzieło z Izraelem za sprawą służby dwóch proroków (Obj. 11) i nastanie Jego królewskie panowanie w Tysiącletnim Królestwie. Amen.

„*I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomażącowi jego i królować będzie na wieki wieków*” (Obj. 11, 15).

Działający z polecenia Bożego

Br. Frank



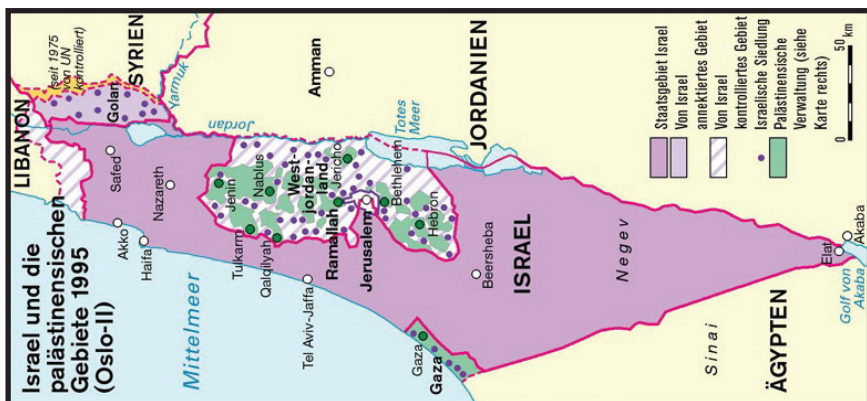
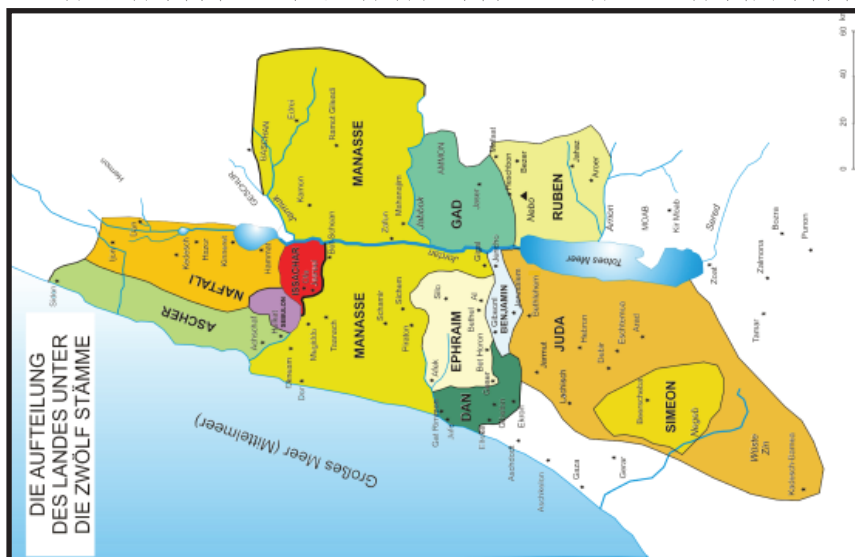
Zdjęcie ukazuje szczegółowe zgromadzenie w sobotę, 16 września 2017, w Konstancy, Rumunia, nad Morzem Czarnym.

W zgromadzeniu znajdowali się nie tylko wierzący, lecz również ludzie, którzy po raz pierwszy słyszeli kazanie. Wśród ponad setki tych, którzy przyszli do przodu na modlitwę, był muzułmański dziennikarz i człowiek z kościoła prawosławnego. Obaj przyjęli Jezusa jako Zbawiciela i dwa tygodnie później wraz ze wszystkimi innymi nowonawróconymi dali się biblijnie ochrzcić w Morzu Czarnym. Wiernemu Panu niech będą dzięki.

W taki sposób, jak ukazano na mapie po lewej, Jozue podzielił Ziemię Obiecaną zgodnie z rozdz. 13-20 wśród 12 plemion: dwa i pół plemienia po wschodniej stronie Jordanu.

Ezechiel w rozdz. 47-48 widział to tak ponownie w Tysiącletnim Królestwie. W rozdz. 47 widział już świętynię, która zostanie zbudowana. W rozdz. 48 znajdujemy 12 plemion na ich dziedzicznym terytorium.

Na mapie po prawej widzimy, co politycy zrobili z Ziemi Świętej. Oni nazywają Izrael okupantem, a wnętrze kraju terenami okupowanymi. Tak nie pozostanie. W Tysiącletnim Królestwie w Ziemi Świętej przywrócony zostanie Boży porządek.



Tak nas można osiągnąć:

Missions-Zentrum

Postfach 100707

D-47707 Krefeld

Telefon: 0049/2151/545151

Fax: 0049/2151/951293

E-Mail: volksmission@gmx.de

Homepage: <http://www.freie-volksmission.de>

Powielanie i kopiowanie tylko za zgodą wydawcy.

Wydawca: Ewald Frank, misjonarz.

**Wysyłki dokonuje się bezpłatnie oraz na zasadzie
wolnych datków.**

Wszelkie wpłaty na dzieło misyjne w Niemczech:

Freie Volksmission Krefeld, Sparkasse Krefeld,

IBAN: DE14 3205 0000 0001 2093 86,

BIC: SPKRDE33